

W podstawówce od 1 do 3 klasy chodziłem do szkoły sportowej będąc w klasie pływakiej. Miałem tam 2 kolegów, których uważałem wtedy za przyjaciół: Mateusza i Alexa (przez x). Klasa liczyła wtedy 27 osób z czego w znacznej większości byli to chłopcy. Szatni na basenie było ok. 7, ale pamiętam, że przychodziliśmy w jednym czasie i zawsze brakowało miejsc, wtedy jedna stara sprzątaczką upychała nas do szatni po 3 osoby i pilnowała tego, żebyśmy nie zamykali się pojedynczo. Na początku pamiętam, że przebieraliśmy się pod ręcznikami, żeby nie odkrywać się nago, ale z czasem wszyscy chłopcy przestali się tym przejmować włącznie ze mną. Mieliśmy basen często (3 razy w tygodniu), a przebieranie pod ręcznikiem było uciążliwe i czasochłonne (długo nam to zajmowało, jak byliśmy dziećmi), każdy chciał iść jak najszybciej na przerwę. Nie miałem z tym problemu do 3 klasy, poszedłem wtedy raz do szatni z Alexem i Mateuszem. Starłem się przebierać jak zawsze, ale zauważyłem, że Mateusz i Alex robią coś dziwnego ze swoimi siusiakami, dotykali ich i pocierali szybko ręką sprawiając, że penis czerwieniał się z czasem i sztywniał (byli za młodzi, aby doświadczyć orgazmu i wytrysku, przed wiekiem dojrzewania). Dla mnie to wszystko było dziwne, nie rozumiałem tego, ale też nie czułem potencjalnego zagrożenia, po prostu byli dziwni wtedy w moim odczuciu. Przestali w pewnym momencie się masturbować i wtedy Mateusz wsadził swojego penisa w tyłek Alexa, następnie wkładał go i wykladał chyba starając się wsadzić go jak najgłębiej. Ja już wtedy poczułem się niekomfortowo i uznałem, że po prostu przebiorę się jak najszybciej nie zwracając na nich większej uwagi, a następnie wyjdę. Pamiętam, że w pewnym momencie zwrócili na mnie uwagę i zaczęli coś do mnie mówić, nie pamiętam dokładnej konwersacji, ale pamiętam ostateczne pytanie z ust Mateusza: Czy chcesz być z nami gejami? (chyba chcieli mnie wcześniej zachęcić do tego). Ja szybko i stanowczo odpowiedziałem na to: nie! oraz wystawiłem ręce tak jakbym chciał ich odepchnąć. Wtedy Mateusz powoli do mnie zaczął podchodzić rozkroczony człapiąc nogami jakby to dla niego była zabawa. Szatnia była wąska (po lewej była ławka) i dosyć długa, ale wyjście było z jednej strony tam, gdzie stał Alex i Mateusz. Ja zacząłem się cofać do lewego tylnego, dziwnie się czułem zestresowany, wystraszony, zakłopotany, nie wiedziałem, jak mam się zachować. Kiedy Mateusz zbliżył się bardzo blisko i jego penis prawie ocierał moją nogę wystraszyłem się i obróciłem się w kierunku rogu i zamknąłem oczy (chyba też twarz zasłoniłem rękami, ale nie jestem pewien). Wtedy Mateusz wsadził mi swojego kutasa między pośladki zaczął robić to samo co Alexowi. Wkładał swojego członka napierając do przodu celując w okolicach odbytu, starając się wsadzić go jak najgłębiej, a następnie wykladał i od nowa. Nie trwało to bardzo długo, jak przestał zaczął się przebierać, a ja poczekałem aż wyjdą i wtedy się dopiero przebrałem.

Pamiętam, że to był mój powód, dlaczego chciałem zmienić szkołę, nikomu temu nie powiedziałem, bo bałem się, że mi nie uwierzą, wyśmieją albo zaczną gorzej na mnie patrzeć. Rodzicom mówiłem, że mi bardzo dokuczają na przerwach (przemoc) chociaż nie była to specjalnie prawda (innym dokuczali nie mi). Po prostu nie chciałem więcej widzieć Mateusza i Alexa oraz bać się tego czy jutro znowu wsadzi mi ktoś kutasa w dupę.

Pamiętam, że nie mogłem o tym zapomnieć ciągle rozpamiętywałem tą sytuację i nie mogłem się skupić. Zacząłem się włączyć po korytarzach starszych klas samemu jak chciałem się wyizolować. Spóźniać się na lekcje jak nie chciałem kogoś spotkać na przerwie i szczególnie spóźniać się na baseny, żeby każdy się już przebrał i mieć szatnie całą dla siebie.